B I U L E T Y N

WIADOMOSCI Z MIASTA I WIADOMOSCI RADIOWE

Nr 116 Warszawa 29.IX.194 r. g.18.oo

MOWA PREMIERA CHURCHILLA W IZBIE GMIN /c.d./.

"Jesteśmy zdecydowani ukarać tych, którzy popełniali okrucieństwa i akty barbarzyństwa, działając pod rozkazami Niemców i tych, którzy byli agentami niemieckimi." Następnie Churchill poświęcił dłuższy ustęp swej mowy stosunkowi do Francji: "Oświadczyliśmy w swoim czasie rządowi francuskiemu, że nie będziemy czynili mu wyrzutów, o ile zawrze odrębny pokój w strasznych dniach 1940 r., pod warunkiem, że rząd francuski nie dopuści do opanowania floty francuskiej przez Niemców. Pamiętamy również ofertę, którą rząd bryt. wystosował do Francji w tych tragicznych godzinach lipcowych. Zawsze też miałem dla narodu francuskiego całkowite współczucie z tytułu, że został on pozbawiony możności stawiania oporu. Od chwili wycofania się z Francji polityka W.Brytanii miała zawsze na celu odbudowę silnej, niepodległej i zaprzyjaźnionej z W.Brytanią Francji. Spodziewamy się, że zostanie to wkrótce osiągnięte. W moim ostatnim przemówieniu przed Izbą Gmin stwierdziłem konieczność dopuszczenia reprezentantów Francji do dyskusji we wszystkich kwestiach, dotyczących granic nad Renem i ogólnych warunków układu z Niemcami. Wydaje się, że w międzyczasie stało się możliwym wprowadzić w życie zarządzenie Komitetu w Algierze, które przewiduje przekształcenie się w przedstawicielstwo narodowe przez uzupełnienie go nowymi członkami, pochodzącymi z Francji. Przed tym ciałem Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego byłby odpowiedzialnym parlamentarnie. Posiadanie aprobaty narodu francuskiego znacznie wzmocniłoby pozycję obecnych rządowych władz francuskich w kołach sprzymierzonych. Możliwe, że w konsekwencji doprowadziłoby to do uznania tymczasowego rządu francuskiego w jak najkrótszym czasie, za rząd, reprezentujący cały naród francuski. Oczywiście nie zamykam drzwi w okresie obecnego rozwoju wypadków, które nadal cechuje płynność." W dalszym ciągu swego przemówienia Churchill omówił konferencję w Dumbarton Oaks co do przyszłej organizacji światowej ochrony pokoju i zapobieżeniu wojnom. Zdaniem Churchilla "wszelkie umowy nie będą całkowicie zadawalniające w swej treści, o ile nie nastąpi spotkanie 3-ch szefów mocarstw sprzymierzonych wraz z ich ministrami spraw zagranicznych. Szczerze oczekuję, że dałoby się doprowadzić do takiego spotkania jeszcze przed końcem tego roku. Prez. Roosevelt i ja uzgodniliśmy nasze poglądy na konferencji w Quebec i byliśmy w stanie przedyskutować szereg zagadnień na odcinku prowadzenia wojny i omówić środki, które będą zastosowane po kapitulacji Niemiec. Byłoby bardziej, aniżeli koniecznym, aby nasz trzeci partner Stalin, który oczywiście przez cały czas konferencji był informowany o jej przebiegu, wziął osobiście udział w 3-osobowej konferencji, skoro tylko warunki wojenne na to pozwolą. Przyszłość całego świata, a w szczególności przyszłość Europy na szereg pokoleń zależną jest od szczerego i utrzymywanego w atmosferze wzajemnego zrozumienia przymierza W.Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej. Nie możemy szczędzić trudu, cierpliwości i pracy, potrzebnych do osiągnięcia tego celu. Muszę jednak zastrzec się, że według mojej opinii, w pierwszym okresie mocarstwa te przede wszystkim działać powinny w charakterze powierników innych państw wielkich i małych. Cokolwiekby nie zostało ustalone w najbliższej przyszłości, musimy to uważać za stan tymczasowy, przygotowujący grunt dla właściwych form przyszłej organizacji międzynarodowej. Nigdy nie należałem do tych, którzy uważają, że wszystkie zagadnienia najbliższej przyszłości mogą być rozstrzygnięte w momencie gdy walczymy na śmierć i życie z Rzeszą i z potęgą hitleryzmu, w momencie, gdy rozwój wypadków wojennych na dalekim wschodzie i intensyfikacja wojny przeciwko Japonii muszą to właśnie zagadnienie stawiać na pierwszym miejscu. Oczywistym jest, że nie jest dziś czas na to, aby zapadały decyzje w najważniejszych kwestiach w szybkim tempie z dnia na dzień."

Mowa Churchilla spotkała się z pełnym uznaniem Izby Gmin i prasy angielskiej.

Z FRONTOW SWIATA.

Front zachodni. Wojska kanadyjskie, posuwające się w kierunku Calais dotarły na odległość 1 km. do rejonu portu. Ciężkie bombowce brytyjskie atakowały w nocy zakłady benzyny syntetycznej na płn. od Essen, cele w zagłębiu Ruhry, jak również Karlsruhe i Frankfurt n.Menem.

Komunikat niemiecki z dn. 28 b.m. donosi: Przyczółek aliancki na kanale Antwerpia - Turnhout został zniszczony. Próby aliantów poszerzenia w kierunku zachodnim włamania w rejonie Nijmvegen spełzły na niczym. Niemieckie uderzenie na płd. od Chateau Salins postępuje naprzód. Ciężkie walki w rejonie Epinal i Remiremont. Na wschód od Lure alianci zdobyli szereg miejscowości. Ponad 1000 ciężkich bombowców amerykańskich atakowało niemieckie objekty przemysłowe oraz komunikacyjne w Magdeburgu, Kassel i Mersenburgu.

Front wschodni. Komunikat niemiecki z dn.28 b.m. donosi: Oddziały bolszewickie, które wdarły się z Orzowa na płd. zostały odrzucone. Na granicy węgiersko-rumuńskiej w rejonie Szegedin i W.Waraždin odrzucono napierającego nieprzyjaciela. W Siedmiogrodzie pomiędzy Torenburg i Karpatami wschodnimi odparto od 15 do 26 września natarcia przeszło 30-tu dywizji bolszewickich.

Front Morza Śródziemnego. Na środkowym odcinku frontu włoskiego 5-ta armia wywierała w dalszym ciągu napór na nieprzyjaciela przełamując jego linie obronne.

Front bałkański. Radio Moskwa podało we czwartek wieczorem, że marsz.Tito na wniosek rządu sowieckiego udzielił czerwonej armii zezwolenia na wkroczenie na terytorium jugosłowiańskie.

Front Dalekiego Wschodu. Ostatni, drugi z rzędu atak superfortec amerykańskich na ośrodek przemysłowy Antcza w Mandżurii był największym z dotychczas dokonanych. Wyspa Peleliu opanowana przez wojska amerykańskie. Samoloty alianckie dokonały nalotu na Batawię /wyspa Jawa/. Startujące z lotniskowców samoloty amerykańskie ponownie zaatakowały wyspy centralnych Filipin.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Londyn. Gen. Eisenhower wydał odezwę do narodu niemieckiego, w której stwierdza, że wojska sprzymierzone wkraczają do Niemiec jako zwycięscy, a nie gnębiciele: "Zadaniem naszym jest wyplenienie hitleryzmu i germańskiego militaryzmu."

Londyn. Do Paryża przybyło 10-ciu dyplomatów, akredytowanych ostatnio przy b.rządzie w Vichy. Francuskie MSZ powitało ich ze zdziwieniem oświadczając, że są tu nikomu nieznani.

Z WALCZĄCEJ WARSZAWY.

W dn.27 b.m. przeszło od Wawra szosą Grochowską w kierunku Pragi kilkaset czołgów i wozów pancernych; wskazuje to na koncentrację wojsk sowieckich na prawym brzegu Wisły. /PAT/.

Z Śródmieścia. W nocy z 27 na 28 b.m. piechota niemiecka dokonała silnego natarcia na nasze stanowiska od Nowego Światu aż do rejonu ul.Frascati. Po 3-godzinnej ciężkiej walce natarcia niemieckie zostały odparte. Szereg patroli niemieckich, które wysunięte zostały z Ogrodu Saskiego na nasze pozycje przy ul.Królewskiej zostały spędzone ogniem naszych oddziałów. Ogniem karabinu przeciwpancernego zniszczyliśmy bunkier niemiecki wraz z ckm-em w gmachu chemii stanowisko ckm-u na parterze kreślarni /Politechnika/ i uszkodziliśmy strzelnicę niemiecką w domu przy Al.Sikorskiego 31. W godzinach przedpołudniowych dnia wczorajszego posterunki nasze ostrzelały Niemców na tyłach M.S.Wojsk., zabijając i raniąc kilku żołnierzy niemieckich. Ogniem własnych granatników ostrzelały oddziały nasze stanowiska lekkich moździerzy piechoty, znajdujące się pod budynkiem profesorskim politechniki. Na skutek naszej akcji Niemcy przerwali ogień. W godzinach rannych dnia wczorajszego artyleria niemiecka ostrzeliwała Plac Grzybowski, Sienną i Pańską, a w godzinach popołudniowych - Twardą, Sosnową, Mokotowską, Plac Zbawiciela. Stwierdzono, że w Bazarze Janasza znajduje się stanowisko moździerza niemieckiego. W dniu wczorajszym Niemcy ustawili na polu Mokotowskim dwa moździerze /skrzyżowanie Rakowieckiej i Al.Niepodległości.

Z Mokotowa. W dniu wczorajszym oddziały nasze po zażartej walce - skapitulowały.

Z Żoliborza. Niemcy w dalszym ciągu patrolują Wisłostradę i kolejno niszczą budynki na Żoliborzu paląc je i burząc. Wypad naszego oddziału zajął część budynku Gdańska 4-a i po zabiciu kilku Niemców wycofał się na stanowiska wyjściowe.

ZE LWOWA.

Donoszą ze Lwowa, że pobór rekruta w dniu 6 b.m. raptownie wstrzymano. Pobranych uprzednio Polaków zwolniono aż do odwołania. Ukraińców zatrzymano, ale pobór ich, który trwa w dalszym ciągu daje nikłe wyniki. Akcja zbrojna UPA przeciwko sowietom pozostaje z ich strony bez reakcji. Ostatnio zwiększyły się mordy UPA na Polakach.

Propozycje niemieckie w sprawie ewakuacji ludności cywilnej z Warszawy.

Po kilku próbach nawiązania pertraktacji z Armią Krajową w Warszawie - Niemcy zwrócili się 26 b.m. ponownie z inicjatywą podjęcia rokowań. Przedmiotem tych rokowań mają być kwestie dotyczące losu ludności cywilnej. Niemcy podkreślają, że trwająca nadal walka przyniesie ludności cywilnej ofiary i narazi na dotkliwe skutki braku żywności oraz, że po opanowaniu Warszawy ludność cywilna będzie musiała zostać całkowicie ewakuowana z miasta, gdyż Warszawa traktowana jest jako miasto leżące na linii frontu w którym ludność cywilna nie może przebywać. W toku prowadzonych rozmów Niemcy zaproponowali udostępnienie specjalnej polskiej komisji wojskowo-cywilnej osobiste sprawdzenie jak jest traktowana pod względem wyżywienia, zakwaterowania i pomocy lekarskiej ludność cywilna ewakuowana dotychczas z Warszawy oraz żołnierze AK wzięci do niewoli na Mokotowie. Dowództwo niemieckie proponuje, aby ewakuację ludności cywilnej z Warszawy do obozów rozdzielczych przeprowadziły polskie władze PCK i RGO i obiecują dostarczenie dla rannych i chorych konnych środków lokomocji.

----ooooooOoooooo----